

Przełom ws. zaginięcia Ani Jałowiczor

Data publikacji: 25.01.2023 18:00

24 stycznia 1995 roku w Simoradzu zaginęła 10-letnia Ania Jałowiczor. Została uprowadzona w okolicy skrzyżowania ulic Krętej i Zacisze. Co stało się z Anią? Na te i wiele innych pytań wciąż nie ma odpowiedzi. Po latach pojawiło się jednak światełko nadziei na wyjaśnienie tajemniczego zniknięcia Ani.

Przełom ws. zaginięcia Ani Jałowiczor

Rodzina zaginionej Ani Jałowiczor każdego dnia walczy o poznanie prawdy. Co stało się z 10-letnią Anią w nocy 24 stycznia 1995 roku, kiedy wracała ze szkolnej zabawy? Do dziś wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Rodzina założyła zbiórkę pt: Ania Jałowiczor - zaginęła i czeka na prawdę zrzutka.pl. Celem jest 100 tys. złotych. Pojawiły się także czerwono-czarne ulotki i plakaty na których widnieje m.in. napis: „Przerwij znowę milczenia”, „Nagroda gwarantowana 100 tys. zł za informację”. Jak się okazuje akcja przyniosła efekt.

Link do zrzutki: <https://zrzutka.pl/aniajalowiczor>

Jak podaje portal Interia po latach można mówić o przełomie w tej sprawie. Zgłosił się świadek, który wskazał śledczym miejsce, gdzie może być zakopane ciało dziewczynki. Przekazał on także informację, kto miał zrobić krzywdę dziecku. Na razie nie wiadomo, kiedy śledczy rozpoczną przeszukiwanie terenu – informuje Interia.

Do tematu wrócimy.

O zaginięciu Ani pisaliśmy: [Gdzie jest Ania?](#)